

PRACCA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRENUMERATY:

Miesięcznie mk. — 20 kwartałnie mk 60.— rocznie mk. 240.—

Cena numeru pojedynczego 1.50 m.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wiecz.
Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 po poł. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem mk. 5.00, w tekście mk. 6.00, po tekście reklamy mk. 3.00, nekrologi mk. 2.00, zwiastujas 2.50 (a za wiersz petirowy jednolamowy).

Ogłoszenia drobne 40 f. za wyraz, dla poszukujących pracy 30
Ogłoszenia nadawane po g. 6 wiecz 50 procent drzewa.

Teatr Polski

Dzielnia 18.

pod dyktando Fr. Rybołowskiego.

Piątek dnia 30 b. m.

Kościuszko pod Racławicami

Obraz histor. w 5 akt. W. L. Anczyca.

W sobotę dnia 31 b. m.

„Dziesięciu więźniów z Pawiaka”

Sztuka O. Sulnickiej.

Zdecydowane stanowisko koalicji wobec Rosji.

Odpowiedź będzie stanowcza.

LONDYN, 29 lipca. (PAT.) Havas. „Daily Telegraph” podaje, iż odpowiedź na notę rosyjską w sprawie konferencji londyńskiej będzie utrzymana w tonie bardzo stanowczym, oraz będzie wymagała w myśl inicjatywy Milleranda aby warunki pokoju polsko rosyjskiego były ustalane na konferencji z udziałem przedstawicieli wszystkich mocarstw.

Lloyd George powrócił do Londynu.

POLDHU 29 lipca. (PAT.) Radjo. Z Londynu donoszą, że Lloyd George powrócił wczoraj wieczorem z Boulogne Surmere. Dzienniki oświadczają, że konferencja okazała się bardzo potrzebna i że odniosła w zupełności pożądaną rezultaty. To znaczy, że nastąpiło porozumienie z Francją we wszystkich punktach, które stanowiły temat dyskusji.

Francja zgodziła się także wziąć udział w konferencji londyńskiej z reprezentantami sowiektów z zastrzeżeniem że sprawa pokoju Rosji z Polską jako najważniejsza w chwili obecnej musi być najpierw załatwiona. Pod tym względem rządy angielski i francuski działały jednomyślnie.

W Izbie niższej oświadczył Bonar Law, że premier prawdopodobnie jutro przedłoży Izbie sprawozdanie z konferencji w Boulogne.

Millerand zwyciężył...

BOULOGNE, 29 lipca. (PAT.) Havas. W toku obrad Millerand zwrócił uwagę Lloyd George'owi na tę okoliczność, że w notach swoich sowiektów nie zgadzają się na jakiegokolwiek obrady w sprawie Polski z udziałem mocarstw sprzymierzonych. Gdyby się na to zgodzono Polska w swoich rokowaniach pokojowych z sowiektami byłaby od nich niezależna. Millerand przekonał Lloyd

George'a, iż ewentualność taka przedstawia wielkie niebezpieczeństwo. Wobec tego rząd angielski wysłał depesze wyrażającą uprzejmie, by działania nieprzyjacielskie między Rosją sowiecką a Polską ustaly, oraz proponującą rządowi sprzymierzonym uczestniczenie w konferencji londyńskiej z przedstawicielami rządu sowiektów.

Nota określi w sposób zupełnie ścisły warunki tej konferencji. Obecność przedstawicieli rządu polskiego i państw graniczących z Rosją, jest nieodzowna. Niepodległość Polski musi być utrzymana. Rządy francuski i angielski zawiadomily rząd Polski, że są żywo zainteresowane trudną sytuacją Polski.

Prasa francuska o konferencji w Boulogne.

PARYŻ, 29 lipca. (PAT.) Havas. Prasa francuska wyraża zgodną zadowolenie z wyników konferencji w Boulogne konstatując, iż doprowadziła ona do zupełnego porozumienia francusko-angielskiego. Zdaniem prasy, kwestja jest obecnie postawiona jasno, stanowczej i wyraźnej odpowiedzi, która będzie wysłana do Moskwy.

„Figaro” podkreśla z zadowoleniem, iż Lloyd George pozostawił Millerandowi rolę najwyższego arbitra, w sprawie uznania rządu sowiektów.

„Petit Parisien” wyraża wątpliwość czy bolszewicy zgodzą się rozstrzygnąć kwestje, które im będą przedewszystkiem postawione.

„Petit Journal” jest zdania, iż rząd sowiektów przyjmie przedłożone warunki dla tych samych przyczyn, które skłaniają go do nawiązania rokowań.

„Radical” jest zdania, iż jedynym spokojem możliwym z bolszewikami byłby spokój gwarantujący w przyszłości cywilizację zachodnią europejską.

dyktować warunki pracy i przebiegać między kandydatami na pracowników. Jedynie względy humanitarne mogą jeszcze niekiedy hamować dążenie fabrykanta do obciążenia możliwie największego placu roboczych, do wyczerpania pracy pod każdym innym względem, posuniętego do granic ostatecznych.

Ale względy humanitarne muszą iść w kąt wobec konkurencji wzajemnej fabrykantów: każda godzina dłuższej pracy, każdy grosz urwany na robociznie — pozwalają wytwarzać towar taniej, pozwalają na rynku zwyciężać współkonkurentów.

Więc też stopniowo płace tak spadają, że nie wystarcza już na utrzymanie rodziny praca ojca tej rodziny; idzie do fabryki matka, idą dzieci coraz młodsze. Fabrykant może produkować taniej, ale dobrobyt robotniczy nie tylko nie wzrasta po wrznięciu do pracy młodocianych członków rodziny, ale może nawet się obniżyć. Praca trwa tyle godzin na dobę, że robotnik niezawaze ma czas wypaść się należeć.

Tego rodzaju warunki, stworzone przez „wolność pracy”, wkrótce poczęły niszczyć społeczeństwo: wzrost śmiertelności wśród młodych jeszcze robotników, rozpowszechnienie chorób różnych, śmiertelność dzieci, chęrlactwo nowych pokoleń. Państwo stanęło wobec konieczności wejrzenia w te sprawy.

Zwalczając opór fabrykantów, państwo rozpoczyna wprowadzać prawną ochronę pracy: ograniczanie pracy kobiet i małoletnich, usuwanie niezdrowych warunków pracy, zabezpieczenie od możliwości nieszczęśliwych wypadków przy pracy, ustalanie prawne przerw odpoczynkowych, ograniczenie pracy nocnej i długość dnia roboczego, wreszcie niekiedy ustalenie najmniejszej dopuszczalnej płacy roboczej, — wszystko to stanowi przedmiot specjalnego prawodawstwa, mającego na celu ochronę pracy.

Po okresie więc „wolności pracy”, który odznacza się właśnie zupełnym uzależnieniem pracownika od przedsiębiorcy i pozostawia robotnikowi jedną jedyną tylko wolność — głodu bez pracy, — następuje okres opieki państwowej, wyrażający się w coraz silniejszej ingerencji państwa do stosunku wzajemnego między pracownikiem a przedsiębiorcą. W większości państw Europy okres ten trwa właśnie obecnie. Po okresie tym następuje okres trzeci, w którym prawodawstwo państwowe ochronne jest już zbyt słabe, gdyż zorganizowana klasa robotnicza jest dość silna, by sama sobie mogła zapewnić odpowiednie warunki pracy.

W tym okresie nowe prawa ochronne już się nie ukazują, gdyż są niepotrzebne; stosunek między pracownikiem a przedsiębiorcą jest ustalany drogą umów, zawieranych między przedstawicielstwami zbiorowymi kapitału i pracy.

St. Kret.

Geneza naszego odwrótu.

I.

Przez blisko półtora miesiąca dokonywał się odwrót całego naszego frontu. Jest to jedyny odwrót w dziejach pierwszej wojny, którą prowadzi oswobodzona Rzeczpospolita.

Jak widzimy z obecnej sytuacji bojowej, nieprzyjaciół udało się cofnąć nasze oddziały poza nakreśloną pozycję. Najgłębiej obecnie od linii frontu z dn. 24 kwietnia cofnięty został front litewsko-białoruski. Front ukraiński również nie utrzymał się na linii frontu kwietniowego. Jednak, mimo wszystko, obecna sytuacja terenowa na froncie jest lepszą od tej, jaka była w r. 1918/19. Staliśmy wtedy na linii niemal pokrywającej się z granicami etnograficznej Polski.

Odwrót na Ukrainie rozpoczął się bez stoczenia walnej bitwy nad Dnieprem. Wprowadził oddziały kawalerii bolszewickiej udało się przedrzeć o zbiegu 2 armii, jednak ten fakt nie zaważył na decyzji opuszczenia linii Dniepru. Gen. Smigły, dowiedziawszy się o tym fakcie, oświadczył, że mimo to zdoła się utrzymać na swoich pozycjach przez cały miesiąc. Dalej, ślad z naszych armii nie została zniszczona, ani-nawet rozbita.

Amunicji było i jest na froncie pod dostatkiem. Duch wojska był doskonały.

Dlaczego więc nakazano odwrót i dlaczego nie zatrzymał się on na linii zamierzonej?

Wywiady nasze wykazały, że nieprzyjaciół osłabił wszystkie inne fronty (a mają ich bolszewicy kilkadziesiąt), rozpisal mobilizację 28 roczników, zaryzykował zastój w fabrykach i ściągnął wszystkich komunistów na front, głównie dotychczas operujących na froncie pracy, że przyjął wszystkich oficerów carskich z Brusilowem na czele i opracował plan kampanii nad Dnieprem, a wreszcie rozpoczął szaloną propagandę, poruszając wszystkie instynkty masy rosyjskiej.

Nasze Dowództwo zdawało sobie sprawę, że jakkolwiek dysponuje świetnym materiałem żołnierskim, to jednak liczebnie tylko 6 rocznikami z 20 milionów ludności, podczas gdy wróg 28 rocznikami z masy stukilkudziesięciu milionowej.

Dalej rozumiało nasze dowództwo, że pierwszy impet tej przewalającej masy będzie najgwałtowniejszy. Trzeba było zatem doprowadzić do tego, by uderzył on w próżnię. Dlatego nakazano systematyczny odwrót z potyczkami nad każdą niemal rzeczką.

Ta taktyka pozwoliła na uniknięcie krwawych starć, któreby mogły nas w stosunku do naszej liczebności za drogo kosztować.

Następnie wojska nasze unikając walnej bitwy, a cofając się, zaczęły

Ewolucja ochrony pracy.

W ośmnastym stuleciu wszędzie niemal jeszcze praca była dla licznych rzesz ludowych nie tylko obowiązkiem, do którego spełnienia zmuszały konieczności życiowe: praca ta była narzucana z góry, odbywała się pod przymusem bezpośrednim woli cudzej. Były to czasy pańszczyzny, więc robotnik zmuszony był pracować w miejscu, które mu wola tego posiadacza wyznaczyła, bez prawa opuszczania wyznaczonej mu pracy, bez prawa zmiany pana. Pracował przeważnie na roli, ale że poczęły już powstawać większe zakłady przemysłowe,

— więc i tam pracę pańszczyźnianą często stosować.

Nic więc dziwnego, że reformatorowie wieku ośmnastego głosili hasła wolności pracy, że później szereg ekonomistów zasadę tę wprowadził do ekonomii społecznej.

Lecz oto w pierwszym rządzie dzięki maszynie parowej, poczynając się technika, stwarzając wielki przemysł i ustrój kapitalistyczny. Warunki ekonomiczne wytwarzają nadmiar rąk do pracy, wskutek czego fabrykant może w przeważającej ilości wypadków

na czasie, oczekując nadciągnięcia rezerw, które miała dać uchwała se mowa, upoważniająca do poboru dwóch nowych roczników rekruta i powołania 14 roczników rezerw kawaleryjskich.

Wynurzenia wiceprezydenta republiki irlandzkiej.

W Irlandji niema już rządu angielskiego, jest tylko angielska armja okupacyjna.

"Echo de Paris" ogłasza dłuższą rozmowę swego współpracownika z p. Arturem Griffith, twórcą "Sinn Fein", obecnym wiceprezydentem republiki irlandzkiej. P. Griffith, rezydujący w Dublinie, nie szczędził dziennikarzowi francuskiemu wyjaśnień dotyczących urządzenia państwowego młodej republiki i organizacji "Dail Eireannu" (parlamentu irlandzkiego); nazwisk ministrów wymienić jednak nie chciał, zaznaczył tylko, że jest sam ministrem spraw wewnętrznych. Zapytany o program polityczny takie dał wyjaśnienie:

"Jesteśmy de iure i de facto rządem Irlandji. Ignorujemy Anglię; zresztą niema już tutaj rządu brytyjskiego; jest tylko angielska armja okupacyjna. Znaleźliśmy się w tem samym położeniu, co Belgja pod butem germańskim, z tą różnicą, że rząd irlandzki posiada skuteczniejsze środki działania niż miał wówczas rząd belgijski. Program nasz polega na wzbogaceniu środków materialnych naszego kraju, przyczem dążyć będziemy do tego, żeby inne narody uznały nas za republikę niepodległą."

Propaganda bolszewicka na Wschodzie.

Pisma szwajcarskie podają wiadomości o przedwstępnym posiedzeniu kongresu trzeciej Międzynarodówki w Moskwie. Największe powodzenie mieli delegaci krajów azjatyckich: indji, Korei, Chin, ich deklaracje wtano gorącemi oklaskami. Co prawda przybyli oni do Moskwy z prędkością do pomocy zbrojnej — przygotowujący się do rewolucji na Wschodzie mówili delegat hinduski; przedstawiciel Persji podniósł, że raj jego nie będzie już szuwał protekcji Ligi Narodów, gdyż utworzył już rząd sowiecki. Delegaci Korei wzywał Rosję do pomocy odrębnej, aby zaprowadzić ustroj sowiecki. Rząd sowiecki postanowił dla poparcia agitacji komunistycznej w Azji wydać ować nowe specjalne banknoty, z tekstem rosyjskim, perskim, chińskim, hinduskim i nebrajskim.

Komitet wyonawczy trzeciej Międzynarodówki zwołuje do Baku kongres bolszewicki, na który wzywa przedstawicieli Persji, Armenji, Turcji, Indji, Syrii i Arabji. Odezwa komitetu pełna jest namiętnych napaści na Entente, a zwłaszcza Anglię, nawołuje ludy wschodnie do chwycenia za broń i przyłączenia się do armji czerwonej rosyjskiej, aby zniszczyć kapitalizm francuski, angielski i amerykański.

Na marginesie chwili.

Potrzeby armji.

Lwowska "Gazeta Wieczorna" zwraca uwagę, że panie, które organizują akcję pomocy dla żołnierzy popełniają nieświadomie przy tem okrucieństwo, a oto dlaczego. Z kół żołnierskich, skarżą się, że panie nasze z naiłodszym uśmiechem obdarzają wciąż ruszających w pole ochotników, wręczając im żywność, obojętne, pomarszczone, białe, a z macoszą w rękach, przyczem nie opodal stojących, tylko nieco gorszą się od tamtych, iż wstąpili w szeregi, zanim jeszcze stworzono Armję Ochotniczą.

Należy również zwrócić w rozwijającej się obecnie akcji stwarzania kontaktu frontu z krajem uwagę na zorganizowanie przesyłki podarków dla żołnierzy, paczki przesyłane na front, najskromniejsze bodaj upominki: mydło, nieco papierosów, skarpetki, chustka do nosa, szczoteczka do zębów są bardzo i bardzo cenione przez żołnierzy;

pod tym zaś względem społeczeństwo polskie okazuje wielką ośpałość i obojętność. Druga sprawa paląca — to punkty żywnościowe na stacjach w pobliżu frontu. Czas najwyższy uruchomić je w jaknajwiększej liczbie.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

30 Piątek	Dzisiaj	Abdona
	Jutro	Iznacnego
	Wschód słońca	4 m. 18
	Zachód "	7 m. 54
	Wschód księżycy	7 m. 12
	Zachód "	3 m. 52

Z życia organizacji N. P. R.

Zebrań wszystkich członków Koła NPR. pracown. miejskich.

Zurząd koła pracowników miejskich N.P.R. zwołuje zebranie wszystkich pracowników na dzień 2 sierpnia do Klubu przy ul. Piotrkowskiej 91. W pierwszym terminie o 6, a w drugim o 7 wiecz.

Z Dzielnicy Zielonej.

W sobotę dnia 31 lipca r. b. o godzinie 7 wieczorem — ogólne zebranie Zarządu, dziesiętników i członków. Sprawy ważne.

Ze Związków i Stowarzyszeń.

P. Z. Z. Ogrodników.

Polski Związek Zawodowy Ogrodników zwołuje nadzwyczajne zebranie w niedzielę dnia 1 sierpnia o godz. 3 po poł. przy ul. Główniej nr. 31.

Ze Związku restauratorów.

Dnia 28 bm. odbyło się zebranie członków Związku restauratorów. Po załatwieniu spraw administracyjnych wpłynął wniosek prezesa p. Mirkowskiego w sprawie ofiar na żołnierza. Pewna grupa osób wysunęła projekt opodatkowania się przez każdego członka Związku w wysokości 500 mk.

Przeciw temu zaoponował p. Klinowski, który twierdził, że 500 mk. jest stanowczo za niską ofiarą, zwłaszcza dla restauratorów zamożniejszych, zmienił więc ten wniosek w ten sposób, że 500 mk. należy uznać za ofiarę najniższą, nie ograniczającą większych sum zależnie od stanu majątkowego. Wniosek p. Klinowskiego przeszedł znaczną większością głosów.

Pod koniec zebrania p. Mirkowski podał do wiadomości członków, że na sztandar związkowy, będący już w robocie, przypada podatek po 100 mk. na osobę.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dzisiaj po raz ostatni w sezonie po cenach najniższych, teatr gra "Kościuszkę pod Racławicami".

Jutro odbędzie się ostatnie i pożegnane przedstawienie w teatrze polskim pod dyr. Rychłowskiego, które wypełni głośna sztuka Sulnickiego p.t. "Dziesięciu więźniów z Pawlaka". Jutrzejczy wieczór będzie zatem pożegnaniem publiczności łódzkiej z dyr. Rychłowskim, który przez 2 lata pracował dla dobra sceny łódzkiej.

W niedzielę na dochód całego zespołu dane będą dwa widowiska: po południu "Sybir", a wieczór "Dziesięciu więźniów z Pawlaka".

Z miasta.

O wydatkach czyn robotników.

Do Dowódzcy Garnizonu w Kutnie zgłoszili się delegaci robotników fabryki A. Vaedtke, ofiarując w imieniu ogółu 3-godzinną pracę dzienną na rzecz armji w działach; rusznikarskim, kowalskim i gisierskim. Robotnicy proszą tylko o surowce i zwrot kosztów za węgiel.

Piękny czyn robotników kutnowskich znajdzie niewątpliwie chętnych naśladowców w fabrykach i warsztatach całego kraju.

Cenzura prowencyjna.

Jak się dowiaduje "Naród" z mianowanego źródła. Rada Obrony Państwa uchwaliła zaprowadzić cenzurę prowencyjną pism, wobec czego zorganizowana w tych dniach rozkazem ministra spraw wojskowych cenzura autonomiczna wojskowa zostanie zniesiona. Członkowie tej ostatniej, dziennikarze, pozostają nadal w rozporządzeniu Dowództwa Naczelnego i w dalszym ciągu spełniać będą obowiązki korespondentów wojennych.

Inspektorjat armji ochotniczej.

Wobec licznych zapytań, D. O. G. podaje do ogólnej wiadomości, że kancelarja Okręgowego Inspektoratu Armji Ochotniczej, na którego czele stoi pułk. Zienkiewicz, mieści się przy ul. A. Kościuszki nr. 4.

Z pól.

Żniwa, dzięki pięknej i upalnej pogodzie, jaka trwała prawie bez przerwy w ciągu ostatnich dwóch tygodni, dobiegają końca. Zyto już wszędzie zostało zwiezione do gumier; z jaryz pozostała na polu tylko część owsa. Sprzęt pszenicy odbywa się jeszcze.

Urodzaj zbóż, jak to już zaznaczaliśmy, wypadł w tym roku wcale pomyślny. Wegetacja okopowych, zatamowana cokolwiek ostatnimi upałami, pod wpływem nastających obecnie opadów, wchodzi w okres normalny.

10-letnie kursy sanitarne dla męzożym.

(k) Oddział Łódzki Polskiego Tow. Czerwonego Krzyża pragnie wyszkolić na kursie 10-letnim męzożym niezadowolonych do służby wojskowej dla pracy pomocniczej sanitarnej (płatnej i honorowej) w szpitalach Czerwonego Krzyża i wojskowych (transort chorych i t. p.). Zapisy przyjmowane są w biurze Czerwonego Krzyża (Piotrkowska 96) do dnia 10 sierpnia r. b., codziennie między 12 a 2-gą po południu.

Akcja ewakuacyjna w Województwie Łódzkim.

Akcją ewakuacyjną w całym Województwie Łódzkim zajmuje się delegat "Jura" (Państwowy Urząd do spraw jeńców, uchodźców i robotników).

Napływ uchodźców jest duży i obecnie odbywa się we wszystkich miejscowościach rejestracja poszczególnych osób, przewiezienie inwentarza i t. d.

Na terenie Województwa Łódzkiego znajdują się władze ewakuowane i uchodźcy Województwa podolskiego.

Tania kuchnia dla uchodźców.

Państwowy Urząd do spraw powrotu jeńców, uchodźców i robotników utworzył tanią kuchnię dla inteligencji uchodźczej w lokalu kuchni dla młodzieży szkół średnich, Piotrkowska 92. Kuchnia jest już czynna i wydaje obiady płatne i bezpłatne.

Uchodźcy, pragnący korzystać z kuchni, winni zwracać się po informacje do biura delegata "Jura", Przejazd 4, I p.

O zdrowotność miasta.

Zdrowotność Łodzi, pomimo braku kanalizacji, podniosłaby się znacznie, gdyby nie brudy panujące na ulicach i w podwórzach domów. Dozorcy zaś czyszczą należycie rynsztoków tak podwórzowych, jak i ulicznych, wskutek czego tworzą się w nich zastoiny ze ścieków, które gniją i zatrują powietrze do tego stopnia, że trudno jest oddychać bez uczucia wstrętu.

Właściciele domów, rozgoryczeni niepowodzeniami w sprawie podwyżki komornego, mało dbają o porządek w swoich posesjach, dozorcy zaś ważną tę rzecz traktują sobie zbyt lekkomyślnie. A tymczasem w tej, przepelnionej zarazkami atmosferze szerzą się choroby zakaźne i śmierć zbiera obfite żniwo.

Niezbędne są energiczne i natychmiastowe zarządzenia, aby czyszczenie i zlewanie wody wapiennej rynsztoków odbywało się jaknajczęściej tak, aby zastoin nigdy i nigdzie nie było.

Z firmy "P. Desurmont, Motte i S-ka".

W związku z notatką naszą p. t. "Czy to możliwe?" otrzymaliśmy z firmy "Desurmont, Motte i S-ka" następujący list:

"Wszyscy robotnicy firmy "Paweł Desurmont, Motte i S-ka", idący rzucać się jako ochotnicy na front, otrzymywali i otrzymują przyznana przez Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim zapomogę. Natomiast ci z pomiędzy robotników, którzy udzie-

lają Redakcji fałszywych informacji, należą do kategorii bohaterów, nie mających najmniejszego zamiaru pójścia na front. Jeden z nich zażądał zapomogi w formie niezupełnie przyzwoitej, i po sprawdzeniu u Dowództwa Wojskowego okazało się, iż nie chce on iść na front, lecz zgłosił się do pracy w warsztatach.

Oprócz tego firma nadmienia, że p. Flach jest prawdziwym Polakiem, pan Lutringer zaś nie ma nic wspólnego z narodowością niemiecką, ponieważ jest Francuzem.

O uzdrowisko dla żołnierzy w Morach.

Zarząd Związku Ogrodników (ul. Kilińskiego № 50), wzywa ogrodników z Łodzi i okolicy, aby przybyli na nadzwyczajne posiedzenie dnia 1 sierpnia o godz. 3-ej po poł. celem poparcia akcji Tow. Ogrodn. Warsz. w sprawie założenia uzdrowisk dla żołnierzy polskiego w Morach.

Sztandar Ochotniczej Ligi Kobiet.

(k) Na zebraniu delegatek różnych stowarzyszeń, należących do Narodowej Służby Kobiet, postanowiono ufundować sztandar dla łódzkiej ochotniczej Ligi kobiet. W tym celu rozdano listy na zbieranie specjalnych ofiar.

Z komendy harcerskiej.

Komenda harcerska VI-A Okręgu przeniesiona została do gimn. P. Tomaszewskiego, ul. Ogrodowa nr. 26, parter. Wszelkich informacji udziela Komenda pod wskazanym adresem od 3-ej do 7-ej.

Z Ligi Akademickiej.

(k) W sali Tow. kredytowego m. Łodzi odbyło się ogólne zebranie Ligi Akademickiej, pod przewodnictwem panny Janny Sobolewskiej.

Do Ligi należą akademicy i akademiczki ze wszystkich miejscowości w Polsce.

Liga akademicka założyła w Łodzi szwalnię, herbaciarnię, biuro wywiadowczo-informacyjne i t. d.

Po zapoznaniu się z powyższymi sprawami, zabrał głos delegat rady Ligi z Warszawy, p. Miklaszewski, który przedstawił plan przyszłej działalności Ligi, podkreślając, iż głównie zwrócić należy uwagę na akcję propagandy dla wstępowania do armji ochotniczej, zapisywania się na pożyczkę Odrodzenia, utworzenie lotnych drużyn agitacyjnych, oraz zorganizowania kółek opieki nad młodzieżą wysyłaną na front.

Zbiórka gazet.

Narodowa Służba kobiet organizuje wszelką zbiorczą pism codziennych i tygodniowych dla żołnierza do szpitali. W tym celu N. S. K. za naszym pośrednictwem wzywa dozorców domów, aby zbierali gazety między lokatorów domu i odosłali je do Czerwonego Krzyża (Piotrkowska 96) lub do lokali N. S. K. (Mojuski 11), do Ligi Kobiet (Przejazd 4) oraz do Koła Polek — znajdujących się w różnych punktach miasta.

Oddział Czerwonego Krzyża w Aleksandrowie.

(k) Zorganizowany został oddział Tow. Czerwonego Krzyża w Aleksandrowie pod Łodzią. Do zarządu wybrani zostali pp. Józef Goczyński, komendant policji (jako prezes), Roman Tomczak (sekretarz), Albert Stiller (skarbnik), panna Szwabówna i pani Szaperowa. Oddział w Aleksandrowie postanowił wziąć udział w założeniu szpitala dla rannych przez zarząd łódzki, biorąc na siebie opiekę nad salą o 25 łózkach.

Marzenia wszechniemców o plebiscycie na Pomorzu.

Chciwe oczy pruskie zezują obecnie ku Pomorzu i Prusom zachodnim. Wydaje się im, że nadchodzi odpowiednia chwila już nie do rewizji, ale wprost do obalenia traktatu wersalskiego. Oczywiście, że nie są to zamary lewicy niemieckiej, która jak wiemy, sama chce przypilnować rząd Fehrenbacha, aby uczciwie przeprowadził rozbrojenie Niemiec. To są czysto junkierskie fantazje, których jednak nie wolno pomijać milczeniem, chociaż stanowią teraz w Rzeczy drobnią mniel-szość bo mniejszość ta trzyma jeszcze broń w ukryciu i wciąż śnią się jej zamachy reakcyjne.

Koalicja zaczyna sobie zdawać sprawę z grożącym niebezpieczeństwem. Dowodzi tego zmiana stosunku Ententy wobec Polski.

Wojna z Rosją.

Komunikat Sztabu Generalnego
z dnia 29 lipca.

WARSZAWA, 29 lipca. (PAT) Na północnym skrzydle naszego frontu nieprzyjaciel przedostał się do Osowca. Silne patrole jego, wysłane w kierunku Łomży—Wizny, zostały przez nasze oddziały rozpedzone. Kontrakcja celem odzyskania linii Grajewo—Osowiec w toku.

Na południe od Białegostoku i zachód od puszczy Białowieskiej zajmujemy stopniowo przygotowane celowo pozycje.

Na południe od szosy Kobryńskiej oddziały grupy Polewskiej wciągnęły w zasadzkę brygadę piechoty bolszewickiej, rozbiły ją, wzięły kilkuset jeńców i 17 karabinów maszynowych.

Na południe w rejonie Brodów oddziały nasze zaatakowały konną armię nieprzyjacielską. Bliższych meldunków brak.

Na Serecie sytuacja bez zmiany. Naczelne dowództwo wojsk polskich

Sztab generalny.

W razie udzielenia przez koalicję pomocy Polsce.

WIEDEN, 29 lipca. Z Helsingforsu donoszą: Sowiecka „Prawda” pisze, że w razie udzielenia wojskom polskim przez rządy koalicji pomocy, powinny rządy sowieckie wystąpić stanowczo przeciw temu. W razie gdyby to się okazało koniecznym, nie powinno się zaważać przed najostrożniejszymi zarządzeniami. Rząd sowieckich powinien w tym przypadku zaprzestać natychmiast wymiany jeńców i internowanych, a nadto rozpocząć kroki wojenne przeciw wojskom angielskim w Persji. Rząd sowieckich nie potrzebuje obawiać się wojsk angielskich, które tylko w małej ilości są do rozporządzenia w Persji. Teraz, gdy zwycięstwo jest bliskie, sowieci nie powstrzymają się przed niczem, aby to zwycięstwo osiągnąć w zupełności.

Powstanie przeciwbolszewickie w Chersoniu i Kubanii.

WIEDEN 29 lipca „Wiener Allgemeine Zeitung” dowiaduje się, że w Chersoniu i Kubanii wybuchło powstanie przeciwbolszewickie.

Po kraju uwijają się oddziały powstańców, dochodzące do 25 tysięcy zbrojnych, które znoszą wszędzie rządy sowieckich.

Kraj do Naczelnika.

WARSZAWA, 29 lipca (PAT). Naczelnik Państwa otrzymał cały szereg depesz wyrażających Ukochanemu Wodzowi wyrazy hołdu i czci i gotowość ofiar dla Ojczyzny. Depesze takie nadesłali m. in.: chłopcy ziemi Sieradzkiej, gm. Łącka, Radziwia i pow. Słupieckiego.

Wojska koalicyjne na terenach plebiscytowych.

WIEDEN, 29 lipca (PAT). W. B. K. donosi według Reutera z Londynu. W Izbie gmin oświadczył wczoraj Churchill, że istniał zamiar wycofania wojsk angielskich, które pozostawały w Gdańsku i Olsztynie natychmiast po odbyciu plebiscytu. Obecnie są jednak rozważane zarządzenia konieczności w celu zatrzymania tych wojsk z powodu wypadków na froncie polskim. Na zapytanie czy prawdą jest, że 8 pociągów z wojskowymi w uniformach angielskich przejechały przez Niemcy, odpowiedział Bonar Law, że potwierdzenie tego byłoby śmieszne.

Wyjazd Anglików i Włochów z Warmii odroczony.

BOULOGNE 29 lipca. (PAT). — Havas. Naczelnicy rządu francuskiego

3-cia międzynarodówka wzywa proletariąt do walki przeciw Polsce.

LWOW 29 lipca. II. kongres komunistycznej międzynarodówki wysłał do proletariatu całego świata odezwę, w której podaje, że armia czerwona podjęła walkę przeciw kapitalizmowi polskiemu, aby go zgasić, jak zgniotła już kontrrewolucję rosyjską. Dalej mówi odeszła, że jeżeli jeszcze w chwili marszu armii czerwonej właścianie i robotnicy zdołają pochwycić rządy w swe ręce, to i robotnikom innych krajów zwycięstwo będzie ułatwione. W końcu wzywa robotników, aby nie przepuścili do Polski ani jednego pociągu, ani jednego okrętu z bronią i amunicją.

Pycha czerwonych carów.

WARSZAWA, 29-go lipca. „Rosyjska Swoboda”, wychodząca w Warszawie, podaje wiadomość, otrzymaną z Petersburga, że sfery bolszewickie z Moskwy tak długo nie zgodzą się na traktaty, jak długo w Polsce nie ogłoszą rządu sowieckiego.

W związku z temi wiadomościami białego organu demokracji rosyjskiej, pozostają informacje „Frankfurter Ztg.”, która donosi, że warunki, na jakich bolszewicy zawarliby pokój z Polską, są następujące:

- 1) Zrzeczenie się Polski swoich praw na terytorja Wilna, Grodna i Kowna (?), jak również Chełmu i Siedlec.
- 2) Rozbrojenie polskiej armii i zwrot Rosji wszystkich wojennych wydatków.
- 3) Przyznanie Polsce na utworzenie własnego państwowego ustroju.
- 4) Jednakowoż Polska musi utworzyć taki rząd ludowy, któryby pozostawał w sojuszu z rządem sowieckim.
- 5) Okupacja Polski na pięć lat i prawo wolnego przemarszu przez Polskę dla czerwonej armii. (!!!)

Churchill nie wierzy w pokój z Rosją.

KONIGSWUSTERHAUSEN, 29 lipca (PAT). Radio. „Evening News” ogłasza artykuł Churchilla, który podnosi on, że prawdziwy pokój nie jest możliwy ponieważ bolszewicy chcą albo zalać Polskę swym wojskiem albo też podkopać komunistyczną propagandą. W obu tych wypadkach Niemcy staną wobec alternatywy albo zgodzenia się na pochłonięcie kultury przez bolszewizm, albo oparcia się bolszewizmowi za pomocą całego wysiłku. Gdyby ta druga alternatywa powiodła się Niemcom, twierdzi Churchill oddaliby całemu światu wielką usługę, w ten sposób otworzyłyby się im drogi do zajęcia ówczesnego miejsca w świecie oraz ułatwiona byłaby praca Francji i Anglii.

i angielskiego, zgodnie ze zdaniem marszałka Focha zatwierdzili postanowienie konferencji ambasadorów w sprawie odroczenia wyjazdu oddziałów angielskich i włoskich z okręgu Olsztyna i Kwidzyna oraz przesłali wysokiemu komisarzowi w Gdańsku, sir Reginaldowi Towerowi instrukcję w sprawie działań, aby pomoc sprzymierzeńców dla Polski nie była utrudniana przez takie akty polityczne, jak naprzykład strajk robotników portowych, którzy odmówili wyładowania okrętów z amunicją dla Polski.

Galicja wschodnia samodzielnym państwem?

WIEDEN, 29 lipca. „Deutscher Posttag” donosi z kół wiarogodnych, że metropolita Szeptycki ze Lwowa zaproszony został na konferencję do Londynu w sprawie Ukrainy Zachodniej. Przybyć także ma tam prof. Tomaszewski. Dziennik donosi, że w kółach ukraińskich przeważa życzenie, z którym godzi się Anglija (?) utworzenia z Wschodniej Galicji samodzielnego państwa pod protektoratem Ligi Narodów. Francja koncepcji tej nie podziela.

Z Rady Ambasadorów.

LJON 29 lipca. (PAT). — Radio. W środę odbyło się posiedzenie konferencji ambasadorów pod przewodnictwem Juljusza Cambona, jest to ostatnie

posiedzenie przed ferjami. Zajmowano się kwestją Gieszyńska, ostatnimi wypadkami w Niemczech, kwestją Polski i sprawami okręgu Olsztyna i Kwidzyna.

Już porozumieli się z Persją.

KONIGSWUSTERHAUSEN, 29 lipca (PAT). Z Teheranu donoszą. Cziczera oświadczył rządowi perskiemu, że wszystkie wojska rosyjskie lądowe i morskie wycofane zostaną z Persji.

Traktat z Turcją podpisany będzie w sobotę.

LJON 29 lipca (PAT). Radio. „Petit Parisien” donosi, że podpisanie traktatu tureckiego pokojowego zostało odroczone do soboty, albo poniedziałku z powodu nieprzybycia dotychczas delegatów tureckich.

Walki z powstańcami tureckimi.

KONIGSWUSTERHAUSEN, 29 lipca (PAT). Radio. Havas donosi z Bejrutu, że francuzi wkroczyli do Damaszku i obstawili dworzec kolejowy, oraz publiczne budynki. Wojsko zdobyło liczny materiał wojenny pozostawiony przez cofającego się w nieładzie nieprzyjaciela. Emir Faycal przestał panować. Miał on zapłacić 18 milionów jako odszkodowanie za szkody powstałe wskutek kampanii wojennej. Rozbrojenie w okolicach zachodnich ma się natychmiast rozpocząć. Armia ma być zamieniona na policję. Materiał wojenny wydany francuzom. Winni będą oddani pod sąd.

Bela Kuhn o pochodzie bolszewików w głąb Europy.

WIEDEN 29 lipca. Jeden z berlińskich dziennikarzy miał rozmowę z Belą Kuhnem przebywającym w obozie internowanych w Niemczech. Bela Kuhn rzekł, że fale rewolucji wschodniej biją już bezpośrednio o granice Rumunii, Węgier i Niemiec. Na pytanie czy czerwona armia wpadnie zaraz do Niemiec, odpowiedział, że pierwszy atak tych wojsk na Europę środkową rozpocznie się od Galicji i Węgier.

Doniosły wynalazek.

LJON, 28 lipca (PAT). Radio. — „Petit Journal” ogłasza artykuł o wynalazku francuskiego uczonego Edwarda Belina. Wynalazek ten pozwala przesyłać na odległość za pomocą telefonu portret, fotografię lub jakkolwiek rysunek. Odbitka jest uskuteczniła na walcu, który obraca się na przeciwko membrany mikrofonu. „Petit Journal” podaje fotografię, która została w ten sposób przysłana z Ljonu do Paryża.

Ze stolicy i z kraju.

Objęcie urzędowania przez p. Brejskiego.

TORUN 29 lipca. W środę 28 b. m. o godz. 12 w południe, w sali gmachu Województwa w Toruniu odbyło się przyjęcie urzędowania przez nowego Wojewodę pomorskiego, pana Brejskiego.

Pan Brejski w mowie swej zaznaczył, że uważa powołanie swoje na obecne stanowisko za zupełnie niespodziewane, jako podyktowane koniecznością w chwili obecnej. Liczono się już z wpływem jego na pewne koła społeczeństwa.

„Jestem wojewodą obrony kraju” rzekł o sobie pan Brejski. Zwracając się do pana Łaszewskiego, podniósł w gorących słowach zasługę jego pracy na polu narodowym, pracy nie od dziś, ale od lat 30.

O poborze koni.

WARSZAWA 29 lipca (PAT). Wobec zarządzonego poboru koni, komisariat rządu przypomina, że w myśl art. 2 ustawy o rzeczowych świadczeniach wojennych z dnia 11/4 19 roku (DZ. C. C. C. nr. 82 1264) osobom, które czują się pokrzywdzone z jakiegokolwiek powodu orzeczeniami komisji poborów koni, przysługuje prawo zażalenia w terminie miesięcznym do okręgowej komisji rekwi-

zynej; od decyzji ostatniej służy również w ciągu miesiąca prawo odwołania się do głównej komisji rekwizycyjnej.

Zażalenie swe jak i cała korespondencja, wolne są w myśl art. 14 powołanej ustawy od opłaty skarbowej.

Związek niemieckich nauczycieli w Polsce.

POZNAN, 29 lipca. „Posener Tagblatt” donosi: W Bydgoszczy obradował zjazd niemieckich nauczycieli w Polsce. Wzięło w nim udział około 200 nauczycieli z Poznańskiego, Pomorza i Kongresówki. Utworzono związek niemieckich nauczycieli w Polsce, do którego należą wszyscy nauczyciele niemieccy, mający studia seminaryjne lub akademickie. Siedzibą związku jest Bydgoszcz. W obradach poruszano rozmaite sprawy, dotyczące stanu nauczycielskiego.

Niemcy i Sowiety.

(Sensacyjne wynurzenia w parlamencie niemieckim).

W parlamencie niemieckim wygłosił niemiecki minister spraw zagranicznych Simons dłuższe przemówienie, w którym m. in. powiedział: Twierdzą, że nasza deklaracja neutralności jest uznaniem rządu rosyjskiego sowieckim. Ten rząd jednak uznany jest przez Niemcy już od czasu Brześcia Litewskiego od tego czasu nawiązane zostały wzajemne stosunki z Rosją. Po zamordowaniu hr. Mirbacha w Moskwie stosunki te zerwaliśmy, ponieważ rząd sowiecki nie dał żądanego zadośćuczynienia. Nie chcemy uważać rządu sowieckiego za parjasów międzynarodowych. My sami z pewnością jesteśmy traktowani jako parjasi, abyśmy mieli ten rząd w podobny sposób traktować.

W Rosji przecholowano wprawdzie ideje ras. Nie należy jednak zapominać że tam wykonana została nadzwyczajna praca gospodarcza. (Niepokój na prawicy). Nie chcemy, aby Niemcy stali się terenem walk między wschodnim bolszewizmem a zachodnim imperjalizmem.

Zarzucają nam, że powitalibyśmy z radością fakt, gdyby Polska pod uderzeniem Rosji zniknęła z powierzchni ziemi. Odpieramy ten zarzut. Jesteśmy skazani na to, aby żyć w zgodzie z narodem polskim jako sąsiedzi. Sądzą zresztą, że Polskę oczekuje ponura przyszłość, jeżeli pójdzie za radami pewnych polityków ententy i będzie starała się stworzyć barierę pomiędzy Rosją a Niemcami.

Przyszłość Polski byłaby stanowczo lepszą, gdyby zdecydowała się być pomostem pomiędzy Rosją i Niemcami.

W końcu zaznaczył minister, że o bawie prasy francuskiej, jakoby Niemcy chcieli wojny z Polską, są tylko fantazja.

Paskarstwo w raju bolszewickim.

Słynny bolszewicki generał prokurator tow. Krylenko, wszechczuwający nadzorca wszystkich rewolucyjnych trybunałów, na centralnym posiedzeniu partji wystąpił z żądaniem natychmiastowego wprowadzenia kary cielesnej za spekulację.

Grubsze paskarstwo według eks-gławkowiercha, który za czasów Kiereńskiego tak gwałtownie zwalczał karę śmierci, może być karane tylko przez rozstrzelanie. W komentujących uwagach mówi tow. Krylenko: Jeżelibyście chcieli skontrolować inwentarz naszych znacjonalizowanych składnic, przekonałbyście się, że kradzież przeszła już w stadium pewnego systemu państwowego. Należy tylko zauważyć, jak w najkrótszym czasie po dostarczeniu nowych zapasów znika wszystko, rozplywa się w iście cudowny sposób. Takie są dzieje dużego paskarstwa — odrobnie możnaby pisać całe tomy, wliczając tylko wszystkie nadużycia z kartami żywnościowymi, na których zarabia się miliony.

Dodajmy jeszcze do tego giełdy nielegalne, paskujące obiegową walutą, i żywym towarem... Czas już odrzucić fałszywy wstyd i sentymentalizm — musimy drogą prawodawczą wprowadzić za paskarstwo różni dla chłopów, bity dla mieszczan. Do takiej rezolucji po długich, a ciężkich latach pracy doszedł tow. Krylenko. Bolszewicy kończą już swój taniec okrężny, mówi „La Victoire”, która podaje te wiadomości.

Poborowi na ochotnika.

Ogłoszono następujące rozporządzenie: „W związku z uchwalonym przez Radę Obrony Państwa poborem roczników 1890, 1891, 1892, 1893 i 1894 Ministerstwo Spraw Wojskowych wyjaśnia, że z pobudek zasilenia w jaknajkrótszym czasie szeregów armii materiałem już wyszkolonym, zachodzi konieczna potrzeba wcielenia do wojska w pierwszym rzędzie tych, którzy już służyli w armiach obcych, względnie w wojsku lub formacjach polskich i przeszli zatem wojskowe wykształcenie.

Wszyscy poborowi wyżej wymienionych roczników, którzy niezwłocznie, a najpóźniej do 5 sierpnia r. b. zgłoszą się dobrowolnie do wojska, będą korzystali z praw przyznanych ochotnikom.

Wice-minister spraw wojskowych

(—) Sosnkowski,
gen. rał - porucznik.

Misja aljancka.

Delegacja aljancka, która przybyła do Polski, nosi charakter dyplomatyczno-wojskowy. Szefem jej jest ambasador francuski w Stanach Zjedn. Jusserand; z ramienia Anglii przybył ambasador Wielkiej Brytanii w Berlinie, lord Aberdome. Z dygnitarzy wojskowych jest szef sztabu Focha, gen. Weygand, uczestnik konferencji w Spa, tudzież gen. rał angielski Redoniffe.

Akcja N.P.R. w Kaliszu.

(Od własnego koresp.)

W niedzielę w Kaliszu w lokalu Narodowej Partii Robotniczej odbyło się zebranie wszystkich członków partii wraz z wprowadzonymi gośćmi. Na prelegentów przez Związek p. L. Górski zaprosił pp.: prezesa S. O. Młynarskiego, ppr. Kijewskiego i rejenta Bzowskiego. Po przemówieniach wyżej wymienionych zabierali głos członkowie Związku pp. Mamoński, Kalinowski, Kudaś i in. poczyniwszy zebrani robotnicy w liczbie około tysiąca jednogłośnie uchwalili, aby ci, którzy nie są zdolni do wstąpienia w szeregi armii ochotniczej pracowali dziennie godzinę dłużej na potrzeby armii polskiej.

Szczegóły buntu więźniów we Lwowie.

W aresztach lwowskiego sądu karnego wybuchł uplanowany bunt. W buncie wzięło udział 600 więźniów.

O oznaczonej godzinie wykorzystali bandyci sposobność otwarcia przez dozorców drzwi, wiodących do korytarza więziennego i część ich rzuciła się na dozorców, odbierając im broń i klucze. Inni więźniowie na dany znak rozpoczęli również „akcję”, wylamując gdzieniegdzie kraty żelazne i rzucili się do ucieczki, zamierzając jeszcze „po drodze” rozbroić straż na wartowni. Tu jednak pełniący służbę oddział straży obywatelskiej i warty więziennej przyjął złoczyńców strzałami karabinowymi. Rezultatem szamotaniny i walki, jaka się toczyła, było zabicie 2 więźniów i zupełne stłumienie buntu.

Emigracja żydów do Ameryki.

W ostatnich tygodniach w zarządzie cywilnym ziem podolskich daje się zauważyć nadzwyczajną frekwencję ludności żydowskiej, ewakuowanej z obszarów Wołynia i Podola, która się stara o otrzymanie paszportów zagranicznych na wyjazd do Ameryki. Wśród wyjeżdżających przeważały kobiety w różnym wieku, dzieci, również starcy. Mężczyzn bardzo niewiele, szczególnie młodzieży w wieku poborowym. W ostatnim miesiącu napływ zgłaszających się wzrósł do 80 osób dziennie, gdy poprzednie miesiące dawały przeciętnie od 20 do 25 dziennie. Ogólna ilość wydanych w ostatnich czasach paszportów dla żydów emigrantów do Ameryki przewyższa już liczbę 1780.

Ofiary.

Kotkowski i Frellich mk. 10000 dla rodzin robotników walczących na froncie.
Ostojki Walenty mk. 20 na plebiscyt Górnośląski.
Janas Józefa mk. 5 na pleb. Górnośląski.
Boroehowski mk. 5, tytułem kary jako ofiarę na pleb. Górnośląski.
Robotnicy Fabr. Lebraehtha Millera mk. 127 na pleb. Górnośląski.
Brauner mk. 15 na plebiscyt, tytułem kary.
Polk Bronisław mk. 10, na plebiscyt.
Robotnicy odcinka kolei Włdzw — Zgierz sekcja druga mk. 123 na pleb. Górnośląski.
Na posiedzeniu Zarządu Pol. Zw. Zaw. Szew. i Kamaszników zebrano mk. 820 na pleb. Górnośląski.
Grubwald Jelta mk. 60 na plebiscyt, tytułem kary.
W 4-ro klasowej szkole wieczornej dla dorosłych G. M. S., zebrano na popisie mk. 517 na Czerwony Krzyż.
Pelciewicz J. mk. 100 na skarb narodowy.
Szejrcuszes na skarb narodowy mk. 100.

Goldblut Z. mk. 50 na skarb narodowy.
Z firmy p. Krauzego, majster Elzner pozwolił sobie zerwać afisa wlocowy N. P. R., robotnicy tejże firmy widząc taki uczynek, oszczędzili go na mk. 100 jako karę, którą złożono w redakcji „Praca” na plebiscyt.
Winelster Judka tytułem kary mk. 400 na Skarb Polski.
Nowakowski Jan rb. 5 na plebiscyt.
Kontrolerzy i Instruktorzy K. E. Z. zamiast wieńca na grób naczelnika służby rachy K. E. L. mk. 220 na polski Czerwony Krzyż.
Zuszcak Anna mk. 5 na plebiscyt.
Halał Franciszek mk. 20 na wydawnictwo „Praca”.
Telerman Izrael mk. 200 na skarb narod.
Spółki Ake. Saupu sprzedaży skór mk. 27 na plebiscyt.
Rabczyński Michał mk. 10 na plebiscyt.
Słodziński Jan mk. 10 na plebiscyt.
Ritterband Idel mk. 200 na skarb narodowy.
Urządzący Państwowi z Łęczycy mk. 1000 na plebiscyt.
Andzelak Stanisław mk. 20 na plebiscyt.
Wóblewski Józef rb. 25 rosyjskich na plebiscyt.
Abramowicz S. C. na Skarb Narod. mk. 200
Rosenfeld i A. Knoch mk. 200 na skarb Narodowy.
Lipszko mk. 200 tytułem kary na plebiscyt.
Berek Kokotek mk. 100 na skarb narodowy.
Salesinger M. tytułem kary mk. 100 na Czerwony Krzyż.
Jakubowicz Br. z powodu wykroczenia przeciw przepisom elektrowni Łódzkiej mk. 500 na Czerwony Krzyż.
Robotnicy urzędnicy i majstrowie fabr. Stolarowa mk. 9310 na plebiscyt.
Turner F. mk. 20 na skarb narodowy.
Z komedijki urządzonej przez dziewczynki mk. 120 na Czerwony Krzyż.
K. M. mk. 500 na żołnierza polskiego.
X. mk. 80 dobrowolnie na skarb narodowy
Robotnicy z fabryki Szmulowicza mk. 870 na żołnierza polskiego.
Ciechanowski St. z powodu niemożności wyjazdu na pogrzeb bratowej mk. 500 na żołnierza polskiego.
X. X. 30 mk. na dom Sierot.
Pawliczak Stefan mk. 7 fen. 95 niklem i 5 kop. miedzią na skarb narodowy.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

DRUKARNIA

DZIENNIK „P R A C A”

przyjmuje zamówienia wszelkiego rodzaju
druki, po cenach przystępnych

ADMINISTRACJA DRUKARNI: PRZEJAZD Nr. 8, TELEFONU Nr. 32.

W dniu 28 lipca 1920 r. o godzinie 10 rano został znaleziony portfel z pieniędzmi przy szosie Pab., który znajduje się na posterunku P. P., gm. Brus w Rudzie Pabianickiej.

Związek Metalowców
Zjednoczenia Zawodowego Polskiego
(dawniej Pol. Zw. Rob. Przem. Żelaznego)
Dnia 1 sierpnia w niedzielę o godz. 9 rano zwołuje

Ogólne Zebranie

swoich członków w sali przy ul. Głównej 31,
wejście za okazaniem książeczki członka.

Bacność!

Kupcy i palacze

Chrześcijańska fabryka Gilz poleca wybór Gilz w Łodzi
Aleja Kościuszki Nr. 41,
(dawniej Promenada).

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. K upuje meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę i różne sprzęty domowe, płace najlepiej. Wólczańska 43, m. 6, Carzanowicz.

A. A. A. Taniej niż wszędzie, bo w prywatnym mieszkaniu. Resztki i od szuki różaych towarów lokciowych. Kilińskiego (Widzewska) 40 m. 10, front, II piętro, z prawa. Kooperatywom i spółkom realnym rabat. 2518—10

A. M oble różne sprzedam tanio Sienkiewicza 69, m. 21, oficyna II-gie wejście. 2473—2

B arlak Marja zagubiła kartę węglową, wydaną za № 3512.

C hójnacki Zygmunt zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2444—3

D imetman Lejaer zagubił tymczasowy dowód osobisty, wydany w Łodzi. 459—3

G robelna Barbara zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2483—3

G liksmann Szyja Dawid zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2442—5

G rinberg Franciszek zagubił legitymację, wydaną na 5 osób.

G rebla Zofja zagubiła paszport niemiecki, wydany w Pnuszach. 2451—3

H alpern Wenjamin zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2442—3

H erc Jakob zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Inwalida wojskowy poszukuj jaki-jkolwiek pracy. Dowiedzieć się można w administracji „Praca”.

K apelus Herzel zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2455—8

K ilszko Andrzejowi skradziono paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2466—3

K upuję używane meble, garderobę, bieliznę, futra, dywany, maszyny do szycia, płace najwyższe ceny. Weinreich, ul. Benedyktów 19, front sklep. 2871—30

K owalczyk Ludwik zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2449—5

K arbowski Józef zagubił legitymację chlebową, wydaną na 5 osób. 2460—1

M yśliburski Chaim zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2454—3

M akowski Zygmunt zagubił legitymację, wydaną w Berlinie. 2481—8

30 Marca r. b. przechodząc ulicami Warszawską i Nowo-Zarzewską, zgubiłam kołczyk złoty z rubinem i rozetami proszę znaleźć odnieść na ul. Lubelską 8, Jadwiga Jadczyk za nagrodą 200 mk. Przywłaszczyciela poślagnę do odpowiedzialności. 2484—1

S zydiowski Heroka zagubił paszport niemiecki, wydany w Warszawie. 2461—3

T ropolska Anna zagubiła kartę węglową, wydaną w Łodzi.

Ubrania

Miśkie od 1250 marek, dzieciadne od 200 mk., palta chłopców i panieńskie od 425 mk. ubrania ze szluczczej tkaniny 60, ubuwie, kurki, spodnie, koszule, kalesony, towary łokelowe — taniej poleca chrześcijańska składnica towarowa pod firmą „Jarmark Łódzki”, Piotrkowska № 44, I piętro, front. 2842—5

W erner Gustaw zagubił kartę naltową, wydaną w magistr.